

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 10/11 września 1942

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziela). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

7-kilometrowy wyłom w fortyfikacjach Stalingradu.

Bolszewicy na całym froncie ponoszą ciężkie straty w ludziach i materjale.

Berlin, 9 września. W związku z potężnymi zmaganiem o twierdzę Stalingrad dowiaduje się DNB z miarodajnych kół wojskowych:

Czołgi oraz szybkie oddziały niemieckie, łamiąc bardzo silny opór sowiecki, również w poniedziałek przedzierały się w rejonie na zachód od Stalingradu dalej na przód poprzez głęboko ukształtowane obiekty fortyfikacyjne. Pa zażartej walce zdobyto dominujące wzniesienie oraz miejscowość, zamienioną na umocniony punkt oparcia.

Na północny-zachód od miasta operacje ofensywne również postępują dalej na przód. Brawurowym wypadem przełamano silnie rozbudowane obiekty w pierścieniu fortyfikacyjnym miasta, czyniąc w tym miejscu wyłom głęboki na 7 km.

Bolszewicy daremnie usilowali rzucić do walki nowe posiłki celem odbicia utraconych pozycji. Wszędzie piechota niemiecka oraz grenadierzy broni pancernej łamali zacięty opór bolszewików. W dalszym ciągu ataku w ręce wojsk niemieckich wpadł szereg obiektów fortyfikacyjnych oraz ważnych wzniesień, będących dotychczas w posiadaniu oddziałów sowieckich.

Dokonywane przez bolszewików przy pomocy silnych jednostek broni pancernej ataki odcinające na północ pomiędzy Wolgą i Donem wszędzie odparte zostały przez napierającą piechotę niemiecką bądź to w przeciwnatarciu, bądź też w ciągu kilkugodzinnych walk wręcz, przyczem bolszewikom zadano bardzo dotkliwe straty. W walkach tych jedna z niemieckich dywizji piechoty unieszkodliwiła w dniu 5-go września 750-ty czołg od chwili rozpoczęcia się tegorocznej kampanii letniej.

W ciągu tego dnia również lotnictwo ponownie silnie atakowało dobrze rozbudowane i głęboko ukształtowane pozycje i obiekty fortyfikacyjne bolszewików. Nieustannie nalotami samoloty bojowe i nurkowe oraz niszczycielskie atakowały bolszewickie ośrodki oporu, ułatwiając w ten sposób posuwanie się własnych oddziałów czołowych.

Równocześnie silne ataki bombowe skierowane były przeciwko bolszewikom, próbującym w rozpaczliwy sposób przełamać się przez wojska niemieckie, by w ten sposób odciały inne oddziały. Artyleria przeciwlotnicza zniszczyła 30 sowieckich pancernych wozów bojowych oraz rozbili 15 stanowisk bunkrowych.

Myśliwcy niemieccy, pełniąc bądź to funkcje osłonowe, bądź też w czasie wolnej pogoni, zestrzelili w walkach powietrznych 47 samolotów bolszewickich. Dalsze 24 aparaty stracone zostały przez artylerię przeciwlotniczą. Ogółem bolszewicy w poniedziałek stracili 98 samolotów na południowym odcinku frontu.

W dniu 6 września w rejonie na południowy zachód od Kalugi bolszewicy dokonali lokalnych ataków, które odparto, niszcząc 3 czołgi sowieckie. W czasie tych walk jeden z niemieckich pułków pancernych zdołał zestrzelić 700-ny z kolei czołg bolszewicki. Batalion strzelców motocyklowych, przydzielony do innej niemieckiej dywizji pancernej, zestrzelił sam jeden w ciągu 4 dni na swoim odcinku w walce na najbliższy dystans 66 czołgów sowieckich.

W rejonie na północny zachód od Miedynia podjęli bolszewicy kilka ataków przy poparcu artyleryjskim. Wszystkie próby, podejmowane przez nich, celem wtargnięcia do pozycji niemieckich przy użyciu licznych czołgów, odrzucono w kontrataku do zaciętych, zmiennych walkach.

Niemieckie samoloty bojowe atakowały energicznie formacje bolszewickie na ich pozycjach wypadowych. Bolszewicy ponieśli przytem ogromne straty w czołgach, broni i amunicji. Ponadto lotnictwo poważnie sparaliżowało dowódz posiłków dla bolszewików na drogach, przebiegających na pozafrontowych obszarach bolszewickich.

Na południe od jeziora Ilmeń odrzucono ataki sowieckie częściowo w walce wręcz lub w kontrataku, przyczem zadano bolszewikom wielkie straty. Równocześnie ogniem artylerji rozbito ich pozycje wypadowe. Koło przyczółka mostowego nad Wolchowem odrzucono trzy ataki bolszewików, częściowo w walce wręcz.

Na południe od jeziora Ładoga bolszewicy kontynuowali swoje ataki, przeprowadzone w sile jednego pułku przy poparcu czołgów. Wypadki sowieckie odparto kontratakiem. 8 czołgów sowieckich zniszczono, zaś 6 dalszych uszkodzono. Niemiecka artylerja i lotnictwo rozbili także i tutaj bolszewickie pozycje wypadowe i zwalczali ruch pojazdów na drogach, przebiegających na pozafrontowym obszarze bolszewickim. Wojska niemieckie w kontrata-

kach zyskały na terenie, łamiąc zacięty opór bolszewików. Bolszewicy ponieśli przytem wysokie krwawe straty. Świadczy o tem fakt, iż w czasie oczyszczania jednego kotła naliczono 1.222 samych tylko zabitych bolszewików.

Na froncie okrążającym Leningrad niemieckie samoloty nurkowe bombardowały pozycje wypadowe czołgów bolszewickich oraz zmusiły do mileczenia kilka baterij sowieckich nad kolanem Newy. Dalsze niemieckie samoloty bojowe atakowały statki, kursujące na jeziorze Ładoga. Zatopiono przytem jeden sowiecki statek strażniczy i jeden holownik, zaś trzy dalsze holowniki i jeden statek strażniczy ciężko uszkodzono. Niemieckie myśliwce i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły 3 samoloty bolszewickie.

Roosevelt grozi wyeliminowaniem Kongresu.

Prezydent Stanów Zjednoczonych domaga się nowych pełnomocnictw.

Sztokholm, 9 września. Roosevelt skierował do Kongresu orędzie, w którym pilnie domaga się przyjęcia ustawy, któraby jemu, jako prezydentowi, dawała prawo podjęcia wszystkich środków, celem ustabilizowania kosztów utrzymania do cen rolniczych produktów włącznie. W przeciwnym razie — jak twierdzi orędzie — grozi Ameryce katastrofa gospodarcza niebywałych rozmiarów.

Muszą być jak najprędzej podjęte środki, aby przerwać dalszy tego rodzaju rozwój wypadków. „Wskazany jest pospiesz, aby

amerykańskie wysiłki wojenne nie były zagrożone gospodarczym chaosem". Na wypadek, gdyby Kongres nie powziął szybko decyzji, wówczas Roosevelt — jak głosi orędzie — będzie zmuszony krótko-wzłowało Kongres wyeliminować.

„Aftonbladet" we własnym komunikacie z Londynu donosi, że orędzie Roosevelta, skierowane do Kongresu w sprawie gospodarczej katastrofy, wywołało w Anglii niesłychaną sensację. W Anglii ocenia się to ostrzeżenie jako ultimatum. W Londynie oczekują, że drastyczne środki, zastosowane w Ameryce, odbiją się także i w Anglii.

Morze Karaibskie pod panowaniem osi

Ataki łodzi podwodnych powodują kryzys gospodarczy na Kubie.

Vigo, 9 września. Na temat sytuacji, do jakiej doprowadziły swą wojną Stany Zjednoczone wyspy położone na morzu Karaibskim, zamieszcza sprawozdanie wychodzący w Hawannie dziennik „Diario de la Marina".

„Wojna, prowadzona przez łodzie podwodne, systematycznie niszczyła organizację gospodarczą w rejonie morza Karaibskiego" — pisze wymieniony dziennik. Fakt, że Kuba wskutek zatapiania okrętów

przez łodzie podwodne osi nie jest w możności wysłać do Stanów Zjednoczonych swego cukru oraz innych produktów, oznacza dla tej wyspy katastrofę jej gospodarki, zaś dla floty amerykańskiej ogromną stratę prestiżu na terenie Ameryki łacińskiej.

Wydaje się przecież logicznem, że w ramach obrony powinno się przede wszystkim chronić wody amerykańskie. Zato kameksykańska stała się amerykańskiem

Zmiana zastępcy gubernatora na Malcie?

Madryt, 9 września. Z Malty donosi „Daily Telegraph", iż liczą się z tem, że obecnie także zastępca gubernatora sir Edward Jackson ze względów zdrowotnych złoży swój urząd.

Ogrom odpowiedzialności ciążyący na nim w ciągu ostatnich miesięcy był zbyt wielki, aby mógł go znosić bez szkody dla swego zdrowia. Stanowisko zastępcy gubernatora obejmie prawdopodobnie naczelny sekretarz gubernatora Gibraltaru David C. Campbell.

morzem śródziemnym w takim samym stopniu jak na przykład jezioro Michigan. Wobec tego także i na morzu Karaibskim powinien panować ten sam stopień bezpieczeństwa.

W rzeczywistości sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Niemieckie łodzie podwodne zatapiają w dalszym ciągu bez żadnych ceremonij statki handlowe w odległości zaledwie kilku mil od wybrzeży Florydy czy Kuby. Powoduje to znaczne ograniczenie ruchu okrętowego pomiędzy portami kubańskimi i amerykańskimi. Wpływy z cel spadły dotychczas do połowy. Kubie grozi niebezpieczeństwo znalezienia się bez materiałów pędnych i prądu elektrycznego, a nadto będzie ona zmuszona unieruchomić swoje środki komunikacyjne. Zaznacza się już brak najważniejszych środków żywności. Dowodzi to, że gospodarka strefy morza Karaibskiego przestała podlegać już kontroli amerykańskiej, natomiast w praktyce znajduje się pod panowaniem mocarstw osi.

Gubernator Stanów Zjednoczonych w San Juan na wyspie Portorico Tugwell oświadczył — według tamtejszych doniesień — w mowie wygłoszonej w ostatnią niedzielę, że wyspa Portorico przeżywa obecnie swój najkrytyczniejszy okres. Wskutek braku tonażu okrętowego spowodowanego blokadą niemieckich łodzi podwodnych, wyniknął dotkliwy kryzys gospodarczy, gdyż przywóz i wywóz zostały w praktyce zupełnie sparaliżowane.

Premier Hannson o neutralności Szwecji.

Sztokholm, 9 września. W jednym z pism, które omawia neutralność Szwecji, ukazały się również wywody szwedzkiego premiera ministrów Hannsona na temat zagadnienia neutralności.

Premier między innymi oświadczył, że Szwecja dopiero wtedy chwyci za broń, gdy zajdzie tego konieczność. Gotowość obronna ma na celu utrzymać Szwecję zdale od wojny. Użycie sił zbrojnych stanie się wtedy konieczne, gdy Szwecja będzie zaangażowana. Może być jednak w szczególnym wypadku użyta, aby odeprzeć atak gwałtu, celem zapewnienia sobie autorytetu. Gdy wolność i samodzielność Szwecji będzie zagrożona, wówczas Szwecja będzie miała sposobność wykonać wojskowy zmysł i wojenne zdolności. Opanowanie nie jest słabością, lecz siłą. Kilkakrotnie zapowiadano, że Szwecja chce w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi żyć i swoje neutralne stanowisko w tym wielkim konflikcie utrzymać.

Prasa angielska o położeniu wojennym Wielkiej Brytanii.

Lizbona, 9 września. Angielska prasa zajmuje się w ostatnich tygodniach bardzo intensywnie położeniem wojennym. Ogólnie reprezentowany jest pogląd, że jeżeli Sowietom nie uda się pobić sprzymierzonych wojsk pod Stalingradem i Wolgą, wówczas musi się w Londynie pogrzebać każdą nadzieję zwycięstwa.

Współpraca między aliantami jest nadzwyczaj zła, budowa nowych okrętów stoi znacznie w tyle za ilością zatopionych, bombardowanie niemieckich miast, to niepotrzebne zużycie floty powietrznej. Każdy rzut oka w przyszłość jest smutny.

Niedawno przed nieudalym utworzeniem drugiego frontu czasopismo „New Statesman and Nation" pisało: utworzenie drugiego frontu byłoby aktem rozpacz. W międzyczasie ten akt rozpacz dał Niemcom sposobność do wykazania, że ich siła na oceanie jest totalna i przełamanie frontu przez Anglików i Amerykanów w tym miejscu będzie niemożliwym.



Niemieckie czołgi wyładowcze dotarły już nad Wolgę, wykorzystując utworzenie przyczółka mostowego na wschód od Donu. Ilustracja nasza przedstawia jeden z czołgów wyładowczych, zbliżający się do wybrzeża dolnego biegu Wolgi.

Reorganizacja ustroju we Francji

Prace Laval nad zlikwidowaniem parlamentaryzmu i nową organizacją administracji

Vichy, we wrześniu.

Ustrój administracyjno-polityczny we Francji nie należy do zbyt nowoczesnych. Zbyt ciężka na nim tradycja demokratycznej przeszłości i obawy przed wszelkimi dalej idącymi zmianami, mogącymi ten ustrój naruszyć. Wybuch wojny zastał Francję w okresie wyrodnienia ustroju demokratyczno-parlamentarnego i przekształcenia się w rządy klik i łóz, ukrywających się pod różnymi pięknymi brzmieniami nazwami stronnictw politycznych.

Charakterystycznym jest przytem, że określenie „lewicowy” lub „radykalny” musiało zwyczajowo nieodłącznie figurować przy nazwie każdego stronnictwa, nawet tak zachowawczego i prawicowego, jak stronnictwo orleańskie, czyli partii monarchistycznej. Po zawieszeniu broni wyszły na jaw w drastyczny sposób te wszystkie przestarzałe formy wewnętrznej struktury kraju, to też poczęły się odzywać coraz energiczniej głosy, domagające się gruntownej reformy organizacji ciał ustawodawczych i administracji wewnętrznej Francji.

Obecny premier Laval nadal tym pracom reorganizacyjnym szybsze i energiczniejsze tempo,

przystępując w pierwszym rzędzie do ścisłego ustalenia zakresu praw i obowiązków Rady Narodowej, tego naczelnego ciała stworzonego dekretem marszałka Pétaina z dnia 24 stycznia 1941 r. w zastępstwie rozwiązanego parlamentu. Pierwszym zadaniem tego ciała było opracowanie przyszłego ustroju państwa francuskiego w duchu nowoczesnych potrzeb, jakie stały się aktualne po klęsce wojennej.

Drugim zadaniem są obrady nad projektami ustawodawczymi rządu, bez prawa do zmiany i obalenia gabinetów, jakie przysługiwało i było tak często wykonywane i nadużywane przez dawny parlament. Praca Rady Narodowej miała iść po linii rzeczowego współdziałania z rządem, a ustawa z 24 marca 1941 r. udzieliła Radzie Narodowej prawa ustanawiania komisji fachowych dla różnych dziedzin ustawodawczych. Komisji takich wybrano dotychczas sześć.

W toku prac okazało się jednak, że

Angielskie głosy o szwajcarskiej neutralności.

Zurych, 9 września. Londyński dziennik „Daily Telegraph” przynosi wyjątki swego szwajcarskiego korespondenta o szwajcarskiej neutralności.

Autor charakteryzuje neutralność szwajcarską jako „ciche siedzenie”. To „ciche siedzenie” charakteryzuje najbardziej rolę polityki Szwajcarii. Z takiego stanowiska zyskała Szwajcaria wiele dla swojej „prosperity”, lecz jest skłonna uważać wojnę innych narodów jako pech dla Szwajcarii. „Neue Zürcher Zeitung” w jednym ze swoich wstępnych artykułów polemizując stwierdza, że neutralne państwa w obecnej wojnie znajdują się w roli „chłopców okładanego kijami”, ponieważ narody prowadzące wojnę nie mają żadnego zrozumienia dla neutralnego stanowiska. „Potępienie tego stanowiska stało się bardzo liczne w ostatnich latach, tak, że praktycznie niemożliwością jest na to odpowiedzieć”.

Dziennikarze szwajcarscy nie mogą dostać się do Anglii.

Lizbona, 9 września. Rząd francuski odmówił pewnej liczbie przedstawicieli prasy szwajcarskiej wiz przejazdowych przez terytorjum francuskie.

Dziennikarze ci — jak donosi Reuter z Zurychu — zostali zaproszeni przez brytyjski rząd celem złożenia wizyty w Anglii. Interwencja, podjęta przez radę związkową w Vichy, nie dała żadnego rezultatu.

Nowy niemiecki długodystansowy samolot bombowy.

Zurych, 9 września. Londyński korespondent „Neue Zürcher Ztg.” donosi, że Niemcy po raz pierwszy użyli na zachodzie długodystansowego samolotu bombowego typu Heinkel 177.

Londyńskie sfery wojskowe są silnie zainteresowane tym typem, ponieważ chodzi tutaj o taki bombowiec, zapomocą którego mogą Niemcy nawet Nowy Jork bombardować. Samolot ten potrafi unieść pół tony bomb i odbyć drogę 12.000 km. bez zatrzymania się.

2-gi proces zamachowców sowieckich w Ankarze.

Ankara, 9 września. Po upływie feryj sądowych, w drugiej połowie miesiąca września podjęte będzie przed trybunałem kasacyjnym w Ankarze postępowanie rewizyjne w procesie zamachowców sowieckich.

W kółach prawników tureckich nie sądzi jednak, aby w wyroku sądowym nastąpiła jakaś zasadnicza zmiana, ponieważ obrona nie będzie w stanie wysunąć żadnych istotnych, względnie wystarczających pod względem prawnym motywów kasacji.

dawne wady życia parlamentarnego jeszcze nie zagięły.

Prace nad poszczególnymi ustawami przeciągały się nieproporcjonalnie długo wśród powodzi mów i dyskusyj, po drugie zaś w instytucji tej znalazł przytułek szereg osobistości, których współpraca z rządem rewolucyjnej narodowej Lavalu bynajmniej nie kształtowała się harmonijnie.

Wobec tego Laval zdecydował się przede wszystkim na dokonanie zmian personalnych w Radzie Narodowej w tym kierunku, iż zamierza on przybrać do niej osobistości, zdające sobie sprawę ze znaczenia tej naczelnej korporacji w nowym państwie. Zadania Rady Narodowej pozostały na razie niezmienione, przyczem położony jest głównie nacisk na opracowanie opinii co do przyszłej struktury państwa francuskiego.

Niezależnie od tego Rada Narodowa będzie pełniła dalej funkcje ciała obradującego nad wnioskami ustawodawczymi rządu. Nowa reforma ma na celu zbliżenie Rady Narodowej do rządu i jego nowych zadań oraz ułatwienie mu jego wysiłków. Dotychczas bowiem w niejednym wypadku rząd natrafiał raczej na trudności z tej strony.

O ile reforma Rady Narodowej nie jest jeszcze ściśle ustalona, to

reorganizacja administracji wewnętrznej, dokonana przez Laval, przybrała już konkretne formy.

Z końcem sierpnia we francuskim dzienniku urzędowym ukazała się ustawa, podpisana przez szefa rządu Lavalu w sprawie stworzenia „rad departamentalnych”. W ustawie tej rząd zastrzegł sobie wyraźne prawo kontroli nad składem nowych rad departamentalnych i wydawania w tej sprawie ostatecznych decyzji.

Szefowie departamentów, tak zwani prefekci, mają obowiązek dopilnowania, aby do tych nowych organów administracyjnych weszli wyłącznie ludzie nastawieni rzeczowo wobec swych zadań i posiadający odpowiednie kwalifikacje fachowe. Pierwszym zadaniem rad departamentalnych jest kontrola nad zawiadywaniem finansami i lokalnymi zarządzeniami władz

administracyjnych. Również do zakresu ich działania należy przywrócenie kontaktu między administracją departamentu i ludnością.

Z bliższych komentarzy na temat znaczenia tego dekretu w sprawie utworzenia rad departamentalnych wynika, że nie chodzi tu bynajmniej o przywrócenie do życia dawnych „rad generalnych”. Rady generalne, jako przedstawicielstwa ludowe w departamentach posiadały między innymi funkcję wyboru członków senatu. W związku z tem działalność ich stała pod silnym znakiem polityki i przetargów partyjnych, a w tych warunkach ich właściwe zadanie, mianowicie opracowanie budżetu i kontrola nad wykonywaniem ustaw na terenie departamentu, schodziło na drugi plan.

Po zawieszeniu broni rady generalne zostały zawieszone, równocześnie z identycznym posunięciem w stosunku do parlamentu. Na ich miejsce wprowadzono tymczasowe komisje administracyjne, o charakterze jedynie prowizorycznym, których funkcje równały się w praktyce niemal zero.

Po wprowadzeniu rad departamentalnych 83 departamentów francuskich otrzymało korporacje kontrolne w definitywnej postaci,

do których mogą być wciągnięte osobistości ze sfer administracyjnych, odpowiednie z punktu widzenia polityki Lavalu do tych zadań. Szczególnie ważnym jest postanowienie, że rady departamentalne nie posiadają żadnej funkcji politycznej i pełnomocnictw do niczym nieskrępowanej działalności politycznej. Zadania ich polegają przede wszystkim na przegłosowaniu budżetu departamentu i funkcjach doradczych wobec prefektów w zakresie ich urzędowania. W tym celu zbierają się one dwa razy do roku na posiedzenia.

Stworzenie rad departamentalnych stanowi podstawę, na której opiera się reorganizacja Rady Narodowej, które, jako najwyższe ciało publiczne Francji, sprawować będzie w dalszym ciągu swoje funkcje w duchu współpracy i realnego współdziałania z rządem premiera Lavalu.

Kola i obszar portu w Murmańsku. Lotnicy myśliwcy zestrzelili w tym rejonie 26 nieprzyjacielskich samolotów bez własnych strat.

Sowieckie lotnictwo straciło w dniu wczorajszym w walkach powietrznych z niemieckimi i chorwackimi myśliwcami oraz przez artylerię przeciwlotniczą 137 samolotów. Cztery własne samoloty zaginęły.

Podczas nalotów na obsadzone obszary zachodnie i podczas odosobnionych dziennych lotów nekających nad Niemcami zachodnimi w walkach powietrznych zestrzelonych zostało dziesięć brytyjskich samolotów. W ciągu nocy formacje brytyjskiego lotnictwa zaatakowały południowo-zachodnio-niemiecki obszar. Ludność cywilna miała straty. Przedewszystkiem w dzielnicach mieszkaniowych powstały szkody materijalne i wśród budynków. Według dotychczasowych doniesień, zestrzelono trzy z atakujących bombowców.

W czasie od 28 sierpnia do 8 września brytyjskie lotnictwo straciło 252 samoloty, z czego 120 nad morzem Śródziemnym i w Afryce północnej. W tym samym czasie w walce z Wielką Brytanią straconych zostało 59 własnych samolotów.

Lotnicy bojowi atakowali za dnia i w nocy zakłady zbrojeniowe i urzędnictwa wojskowe na angielskim wybrzeżu południowym, jak również w Anglii środkowej i wschodniej. Jeden brytyjski statek motorowy, pojemności 300 ton, został zatopiony przez trafienie bombą.

Zbombardowanie lotnisk w Hunan.

Szanghaj, 9 września. Samoloty armji japońskiej podjęły w niedzielę — jak donosi agencja Domei — zakrojony na wielką skalę wypad powietrzny nad prowincję Hunan, celem wywołania samolotów Stanów Zjednoczonych.

Lotnictwo japońskie atakowało przytem czterokrotnie lotniska w Hengyang, Lingling i Paoching. Po zniszczeniu połowy samolotów amerykańskich, jakie znajdują się w Chinach lotnicy japońscy nie napotkali na jakikolwiek opór. Jedynie tylko nad Hengyang zauważono jeden jedyny samolot amerykański, który jednak nie przyjął walki.

Dziesięcioletni plan rolniczy Japonii.

Tokio, 9 września. Celem sprostania wszelkim oczekiwanym potrzebom rząd japoński, według doniesienia „Asahi Szimbun”, postanowił opracować plan dziesięcioletni dla rolnictwa.

Plan ten ma na celu zapewnienie zwiększenia produkcji głównych artykułów żywnościowych, a równocześnie także zapobieżenie, aby wskutek wysyłania robotników rolnych do nowo zdobytych obszarów, w samym kraju nie ucierpiała produkcja rolnicza. Na terenie kraju macierzystego ludność rolnicza nie może zejść poniżej 40 procent ludności Japonii.

W kilku wierszach.

Minister Rzeszy Funk przybył w poniedziałek popołudniu na zaproszenie węgierskiego ministra finansów z oficjalną wizytą do Budapesztu.

*

Chinczycy, stale zamieszkali na Filipinach, utworzyli, jak donosi agencja Domei z Manilli, związek, mający na celu współpracę z władzami japońskimi nad odbudową większej Azji Wschodniej. Równocześnie wreczyli oni armji japońskiej dar w wysokości 20 milionów pesos.

*

Instytut rzymskich studentów w Rzymie opracowuje obecnie największy słownik języka łacińskiego. Będzie on obejmował przeszło 50.000 słów, a objętość jego wyniesie 2.500 stron. Dwie trzecie tej książki są już gotowe.

*

Według wiadomości, nadeszłych do Istambułu, na kurjera szwajcarskiego dokonano napadu w wagonie sypialnym i zrabowano mu cały jego dyplomatyczny bagaż. Przypuszczają, że ten napad na neutralnego kurjera był dziełem agentów brytyjskiej Secret Service.

*

Wypowiedzenie wojny przez Brazylię nie znalazło w krajach południowo-wschodniej Europy niemal żadnego echa. Tego rodzaju ewentualność przewidywano już od szeregu tygodni. Większość dzienników przeszła bez żadnych komentarzy nad tą wiadomością do porządku dziennego.

*

Ludność miast Copiapo, Ovalle i La Serena, położonych w północnym Chile, ogarnięta została paniką z powodu kilku silnych wstrząsów ziemnych o charakterze trzęsienia ziemi. Dotychczas nie doniesiono o poważniejszych szkodach.

*

Wystawa p. t. „Bolszewizm walczy przeciw Europie”, umieszczona w Pałacu Sztuki w Lille, wywołała wśród tamtejszej ludności wielkie zainteresowanie. Wystawę, która wyświetla szczególnie zgrubne działania wysłanników moskiewskich we Francji, zwiedziło dotychczas około 140.000 osób.

*

Agencja Domei donosi z Batawji, że mimo zaledwie półrocznego okresu od chwili ukończenia operacji wojskowych japońskich sił zbrojnych na Jawie, już teraz zaznaczył się pełny rozkwit pracy nad odbudową rolnictwa, przemysłu i komunikacji we wszystkich dziedzinach. Po ponownym podjęciu jeszcze w dniu 1-go maja ruchu na głównej linii kolejowej Batawja—Surabaya, dotychczas zdolano uruchomić ogółem 4.810 km linii kolejowych.

Dalsze sukcesy niemieckie w rejonie fortyfikacyjnym Stalingradu.

Zdobycie w Noworosijsku. — Dotychczas wzięto przeszło 6700 jeńców sowieckich. — W dniach 6 i 7 września stracili bolszewicy 168 samolotów.

Berlin, 9 września. Naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 8 września:

W ciężkich walkach o twierdzę lądową i morską Noworosijsk, przy nadzwyczaj wysokich krwawych stratach bolszewików, wzięto do niewoli dotychczas 6.758 jeńców. Prócz licznych materiałów wojennych zdobyto, jak wynika z dotychczasowych raportów, 14 czołgów sowieckich, 90 dział wszelkiego rodzaju, jeden pocąg pancerny i kilka statków.

W rejonie Noworosijska trwają jeszcze walki z zacięciem broniącymi się grupami bolszewików. Niemieckie samoloty niszczyły w atakach z nieznacznej wysokości zwalczając kolumny marszowe bolszewików na drodze nadbrzeżnej na południowy wschód od miasta.

Nad rzeką Terek, podczas bezskutecznego kontrataku bolszewików, zniszczono 65 ze 100 bitychych udział w akcji czołgów sowieckich. Niemieckie myśliwcy zestrzelili z pośród atakujących sowieckich formacji lotniczych 27 samolotów.

Na terenie fortyfikacyjnym Stalingradu wojska niemieckie, mimo zażartej obrony, zajęły dalsze pozycje wyżynne. Silne formacje samolotów bojowych i samolotów bliskiego wsparcia wspierały walki armji lądowej. Na południe od miasta bombar-

dowano za dnia i w nocy mosty na Woldze. Na środkowym odcinku frontu wschodniego toczyły się jedynie lokalne walki.

Na froncie okrajającym Leningrad, przy współdziałaniu lotnictwa, odrzucono częściowo w przeciwnatarciu kilka ataków bolszewickich.

Lotnictwo sowieckie straciło w dniach 6 i 7 września w walkach powietrznych, w których uczestniczyli także myśliwcy włoscy, chorwaccy i węgierscy, 125 samolotów, 40 samolotów sowieckich straciła artyleria przeciwlotnicza, a trzy dalsze zniszczone na ziemi. Pięć własnych samolotów zaginęło.

W Afryce północnej niemieckie samoloty bojowe osiągnęły celne trafienia w brytyjskich skupieniach czołgów i pojazdów mechanicznych, oraz na lotniskach brytyjskich, położonych na południe od Aleksandrii i w rejonie Suez.

Podczas nalotów na obsadzone obszary zachodnie i podczas pojedynczych dziennych ataków nekających na Niemcy zachodnie zestrzelono trzy brytyjskie samoloty.

Kontynuując walkę przeciwko Wielkiej Brytanji, lotnictwo niemieckie nocy ubiegłej ohrzucało bombami ciężkiego kalibru ważne ze względów wojennych obiekty, położone we wschodniej Anglii.

W twardej walce zajęto wyżyny pod Stalingradem.

Z głównej kwatery Führera, 9 września. Naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Podczas zdobycia szturmem pewnej wyżyny, górującej nad okolicą na południowy wschód od Noworosijska, wzięto do niewoli ponad tysiąc jeńców i zdobyto 27 dział, jeden pocąg pancerny oraz liczny inny sprzęt wojenny. U wybrzeża morza Czarnego samoloty bojowe zatopiły jeden okręt transportowy, pojemności 500 ton.

Nad Terekiem nieprzyjaciel podczas durnych ataków stracił 18 czołgów.

Na obszarze twierdzy Stalingrad wojska pancerne przełamały zacięcie broniące stanowiska nieprzyjaciela i wzięły w zażarte walkach położone bezpośrednio na zachód od Stalingradu górujące nad okolicą wyżyny. W nocy zbombardowano obszar

miasta, jak również lotniska sowieckie na wschód od Wolgi.

Na południowy zachód od Kaługi odparte zostały ponowne lokalne ataki nieprzyjaciela. Liczba zniszczonych na tym odcinku walki od dnia 11 sierpnia czołgów podwyższyła się ponad tysiąc.

W rejonie Rżewa nie odbywały się w dniu wczorajszym żadne większe działania bojowe. W okresie od 30 lipca do 6 września przez wojska lądowe i lotnictwo zniszczonych zostało 2.126 sowieckich czołgów.

Na froncie okrajającym Leningrad zalałymi się odosobnionymi ataki nieprzyjacielskimi. Na jeziorze Ładoga ciężko uszkodzone zostały trzy sowieckie kanonierki przez trafienia bombami.

Na wysokiej północy samoloty bojowe zaatakowały pewną bazę lotniczą nad zatoką

Wiadomości lokalne.

WRZESIEŃ
10
Czwartek

Dziś: Piotra i Hiac.
Jutro: Mikołaja

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.07 do 5.24

We czwartek popołudniu zaciemnienie słońca.

Kraków, 10 września. Dzisiaj, t. j. we czwartek, 10 września, nastąpi częściowe zaciemnienie słońca.

Częściowe to zaciemnienie słońca będzie miało miejsce w 15 dni po zaśnieciu księżycy, które obserwowaliśmy w dniu 26 sierpnia. Podobne połączenia miało miejsce podczas całkowitego zaciemnienia księżycy w dniu 2 marca. Następująca po nim pierwsza kwadra księżycy w dn. 16—17 marca przyniosła częściowe zaciemnienie słońca, które jednak u nas było niewidoczne. W ślad za zaciemnieniem księżycy podczas pełni w dniu 26 sierpnia następuje obecnie częściowe zaciemnienie słońca, a poprzedziła je częściowe zaciemnienie słońca w dniu 12 sierpnia.

W dniu 10 września księżyc osiągnie krytyczny punkt między 16 a 17 godz. czasu normalnego (leżnego). W pierwszej kwadrze, podczas której patrząc od nas księżyc znajdzie się dokładnie w kierunku słońca, znajdzie się księżyc o godz. 17.53. Słońce będzie się już wówczas chyliło ku zachodowi nad zachodnim horyzontem. W kilka minut po godz. 19 słońce zajądzie na terenie Generalnego Gubernatorstwa przed końcem zaciemnienia. Patrząc z Krakowa, zaobserwujemy początek zaciemnienia o godz. 17.33 i 3 sekundy, punkt kulminacyjny wypadnie na godz. 18.23 i 7 sekund. W największym natężeniu zaciemnienie obejmie 38 setnych części średnicy słońca.

Terminowe odstawianie kontyngentów

Kraków, 9 września. W celu zapewnienia na nadchodzące miesiące zimowe dostatecznego wyżywienia, ogłoszono w okresie od sierpnia do listopada na całym terenie Generalnego Gubernatorstwa stan wyjątkowy dla zbiorów. Zarządzenie to przewiduje ściąganie produktów będących przedmiotem kontyngentów w wymienionym czasie, tj. od 1 sierpnia do 30 listopada br.

Wreszcie ostatnie rozporządzenie o kontyngentach stwarza nowy system premijowy. Został on rozszerzony i ulepszony. Nietylko bowiem ceny płacone za odstawione zboże i inne produkty rolnicze zostały podniesione w stosunku do zeszłorocznych, lecz także podwyższono ilość towarów wydawanych na kwity premijowe oraz ulepszone ich rodzaje. Każdy rolnik, który w ustawowym terminie dostarczy wyznaczony kontyngent zboża, bydła, roślin oleistych, nabiału, drobiu i miodu, otrzyma prócz zapłaty w gotówce także kwity uprawniające go do nabywania materiałów włókienniczych, cukru, nafty, żelaza, artykułów żelaznych, mydła, świec, papierosów, wódek, skóry, porcelany, naczyń domowych itp. Wszystkie spółdzielnie powiatowe zostały już zaopatrzone w powyższe towary, wydawanie ich więc w swoim czasie nie napotka na żadne trudności. Szczegóły dotyczące premjowania rolników za odstawienie w swoim czasie artykuły rolnicze podane są na innym miejscu.

Dalsze wykształcenie robotników i fachowców.

Kraków, 9 września. Obecnie każdy zdolny do pracy człowiek może znaleźć odpowiednie zajęcie, pomimo, że nie ma fachowego wykształcenia. Wykształcenie zawodowe bowiem należy do zadań licznych placówek wykształceniowych.

Zaliczyć tu należy w pierwszym rzędzie warsztaty wykształceniowe dla metalowców, które znajdują się w większych miastach Gen. Gub. jak w Krakowie przy ul. Krupniczej 44, Lwowie, Teresy 26, Warszawie, Targowa 86 i Częstochowie. Ponadto informacji udzielają specjalne biura informacyjne, znajdujące się w miejscowościach: Kraków, Burgstrasse 60, Tarnów, Plac Goethego 6, Rzeszów, Rynek 15, Radom, Reichstrasse 11, Kielce, Dworcowa 52, Ostrowiec, Kilińskiego 13, Tomaszów, Antoniego 14, Częstochowa, Aleje Marii 28, Piotrków, Gubernatorska 4, Radomsko, 1-go Maja 3, Warszawa, Targowa 21, Lublin, Św. Ducha 12, Zamość 1-go Maja 1, Białogóra, Haus Holm.

Zadaniem warsztatów wykształceniowych jest wydoskonalenie fachowców metalowych w prze-

myśle lotniczym, wykształcenie robotników i uczniów oraz przekształcenie robotników chcących zmienić swój zawód. Po 4., względnie 12-tygodniowym kursie wykształceniowym, zależnie od przygotowania zawodowego zapośredniczą warsztaty wykształceniowe uczestnikom kursów pracę w przemyśle prywatnym w Niemczech, albo w Gen. Gub. Warsztaty wykształceniowe przyjmują zgłoszenia ochotników w wieku od 17 do 45 lat. Uczestnicy kursu otrzymują stosownie do wieku i stopnia wykształcenia tygodniowe wynagrodzenie w wysokości zł. 35.— do 57.60. Uczestnicy żonać, względnie mający na utrzymaniu innych członków rodziny otrzymują dzienną dopłatę w wysokości 2 zł. Za pomieszczenie i utrzymanie płać dziennie zł. 3.— przyczem na nocleg przeznaczone są sale, a dla starszych robotników pokoje, a jedzenie przygotowane we wspólnej kuchni składa się ze śniadania, obiadu i kolacji. Uczestnicy otrzymują ponadto odzież i obuwie.

Absolwenci kursów mają zagwarantowaną pracę tak w Gen. Gub., jak i w Niemczech.

Kącik filatelistyczny.

Rozmaite nowości europejskie.

Kraków, 9 września. Ładnie przedstawiają się nowe znaczki dobroczynne Chorwacji, wydane na cele państwowej organizacji społecznej „Pomoć”.

Serja obejmuje trzy wartości, za trzy plus jedną kunę karminowo-brązową, za 4 plus 2 k. sepią i za 5 plus 5 k. niebiesko-zieloną. Kompozytorem rysunków był profesor Otto Antonini z Zagrzebia. Na pierwszym znaczku widzimy trębacz trzymający w lewej ręce puszkę zbiorową, na 4 k. luk triumfalny organizacji „Pomoć”, a na najdroższym znaczku matkę z dzieckiem. Znaczki wydrukowano heliografią w formacie 36x29 mm, ząbkowanie linowe.

Bardzo cennym będzie okaz za 100 kun, wydany z okazji wystawy filatelistycznej w Banja Luce. Regulany znaczek obiegowy zmieniono tylko umieszczeniem dwu białych liter F. I. w prawym rogu, są to pierwsze litery słów chorwackich: wystawa filatelistyczna. W podobny sposób swego czasu przemieniono polską serję obiegową na serję „na skarb”. Sfałszowanie takiego znaczka następuje niepokonalnie trudności, gdyż trzeba by wykonać całą kliszę podobną do oryginału. Nie spotkaliśmy więc dotąd ani jednej sztuki fałszowanej serji „na skarb”, chociaż należałoby one do najcenniejszych z pośród znaczków polskich. Chorwacki znaczek wystawowy sprzedawano tylko w Banja Luce podczas wystawy i ze względu na ograniczony nakład zaliczać się będzie do najdroższych tego młodego państwa. Poza tym ukazał się jeszcze jeden znaczek prowizoryczny Chorwacji, a mianowicie przedruk 0.25 kuny na dawnej sztuce za 2 kuny.

Serja Protektoratu Czech i Moraw obejmuje następujące sztuki (wszystkie z wizerunkiem Adolfa Hitlera): za 10, 30, 40, 50, 60, oraz 80 halerzy w formacie 17x21.5 milimetra za 1 koronę, 1.20 K., 1.50 K.,

1.60 K., 2 K., oraz 2.40 K., w formacie 18x21.5 mm. za 2.5 K. i za 3, 4, 5, 6, oraz 8 koron w formacie 18.5x22.5 mm, a wreszcie najwyższe wartości za 10.20, 30 i 50 koron mają okazywalnie wymiary 23x29.5 mm. Wszystkie sztuki halersową wydrukowano heliografią, a koronowe stalorytem.

Oryginalny jest również znaczek niemiecki na paczki przeznaczone dla żołnierzy frontowych. Przedstawia on orla niemieckiego w owalnym obramieniu i nosi napisy „Zulassungsmarke — Deutsche Feldpost”. Stworzono temsamem nową kategorię znaczków pocztowych, gdyż nie można go zaliczyć do gatunku paczkowych, ponieważ nosi także napis — poczta polowa — a w gruncie rzeczy służył ma na przesyłki wysyłane z obozu Rzeszy do oddziałów wyposażonych w urzędy pocztowe. Rzeczywiście stworzyła więc nowy rodzaj znaczków, którego dotąd nie było. Zalicza się on bezwzględnie do całokształtu zbioru znaczków Rzeszy, ale trudność uzyskania go dla celów filatelistycznych polega na tem, że znaczki otrzymują raz w miesiącu każdy żołnierz niemiecki, spodziewający się otrzymać paczkę i wysłać go do znajomych. Katalog Michla i Senfa nie podaje w dodatkach ceny narazie ani dla czystej, jak też i dla stemplowanej sztuki. Pewna ilość egzemplarzy pojawiła się w Krakowie, ale ponieważ należy narazie wykluczyć możliwość zakupu takiej sztuki w niemieckich okienkach filatelistycznych, cena może dojść do pewnej normy tylko... po wojnie, gdy filateliści wykupią pozostałe zapasy. Nie możemy absolutnie ani doradzać, ani odradzać spieszenia się ze zdobyciem sztuki czystej, gdyż wszelkie ustalone kryteria zawódzą w tym wypadku. Nieznana wysokość nakładu, brak ceny nominalnej, a bezpłatny rozdział i miejsce rozdziału owego znaczka, sięgające od zatoki Biskajskiej po Stalingrad, nadają mu

przy nieefektywnej formie zewnętrznej (kolor brązowy) wiele cech niezwykłości.

Serja bułgarska, opisana w „Kąciku” przed kilku tygodniami, posiada prócz reprodukowanych sztuk także wartość za 14 lew w kolorze czerwono-brązowym, przedstawiającą bawiące się dzieci.

W Szwecji ukazały się w lipcu znaczki na pamiątkę założenia pierwszej powszechnej szkoły ludowej w roku 1842.

—ja—

Kuchnie ludowe i zasiłki dla podopiecznych.

(Zet) Kielce, 10 września. W ośmiu kuchniach ludowych Polskiego Komitetu Opiekuńczego na Kielce-miasto wydawano w ubiegłym miesiącu przeciętnie 2316 posiłków jednodaniowych, co w ciągu miesiąca uczyniło 71.796 posiłków.

Ponadto Komitet wypłacił podopiecznym w tym okresie sumę zł. 12.860.— 577 statym i z terenów zachodnich; inwalidom wojennym zł. 1.485.—; wdowom po poległych w r. 1939 zł. 995.— i różnym osobom na bilety kolejowe do domów zł. 634.40.

Wpływy stanowiły: ofiary od pracowników zł. 7.753.48; od pracodawców zł. 2.251.44; od kart rejestracyjnych zł. 1.710.—; za znaczki zł. 1.300.— i różne zł. 1.232.—. Subwencja R. G. O. na cele opiekuńcze wynosiła zł. 32.152.33 i na wydatki administracyjne zł. 6.136.—. Z opłat za posiłki w kuchniach ludowych uzyskano zł. 2.265.—. Dotacja Starostwa miejskiego wynosiła zł. 13.225.—. Ogólny budżet wynosił zł. 103.368.58.

(Zet) POŻARY W JĘDRZEJOWSKIM. Onegdaj wieczorem nad częścią powiatu jedrzejowskiego przeszła znów krótkotrwała burza z piorunami, w następstwie której od uderzenia pioruna spłonęły: stodoła Salomei Dziub w Belku, gminy Mierzwin. Straty ponad 10.000 zł. W Skorkowie, gminy Malogoszcz spaliły się stodoły: Stanisława Pietracha i Szymona Szymkiewicza. Straty wynoszą około 25.000 zł. W Leśnicy, gminy Malogoszcz pożar strawił stodołę ze zbiorami Dionizego Bienia i Walerji Bieni. Straty około 15.000 zł.

(Zet) WYKRADEŁ PIENIADZE Z KOPERTY. Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Jędrzejowie zasiadł Stanisław Dylewski z Ciepca, gminy Mstyczów (powiat Jędrzejów) pod zarzutem skradzenia banknotu 100-złotowego z listu, oddanego mu w celu wręczenia swej matce, A. Dylewskiej. List pochodził od jego siostry, przyczem dla zataczenia śladu przestępstwa po odpieczetowaniu listu wytarł z niego gumką cyfrę „1”, a pozostawił „20”, czyli zamiast 120 zł., wręczył matce tylko zł. 20., przywłaszczając sobie 100 zł. Sprawca do winy się przyznał, wyjaśniając, że uczynił to z biedy. Wobec braku wniosku matki oskarżonego (poszkodowanej) co do jego ukarania, sąd grodzki w Jędrzejowie postępowanie przeciwko Dylewskiemu umorzył.



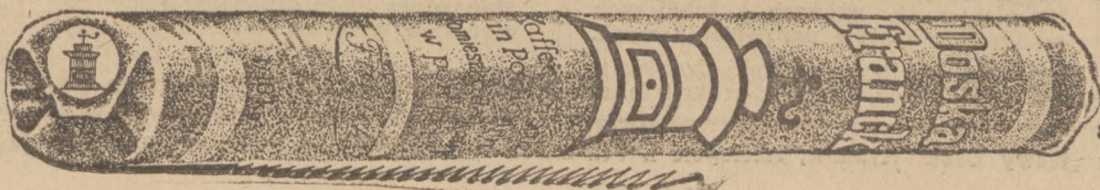
Wonnemi korzeniami

przyprawia się w niektórych stronach świata kawę. Co kraj, to obyczaj — i wiele znamy sposobów przyrządzania jej. Lecz bez względu na sposób przyrządzania i bez względu na rodzaj kawy, zawsze potrzebna jest domieszka z „Młynkiem”, która dopełnia i uszlachetnia smak każdej kawy.

Kto dziś nabędzie paczkę z młynkiem i napisem Doska Franck, ten stwierdzi, że jest w niej to, co znały i ceniły cztery pokolenia dobrych gospodyń: mianowicie prawdziwy

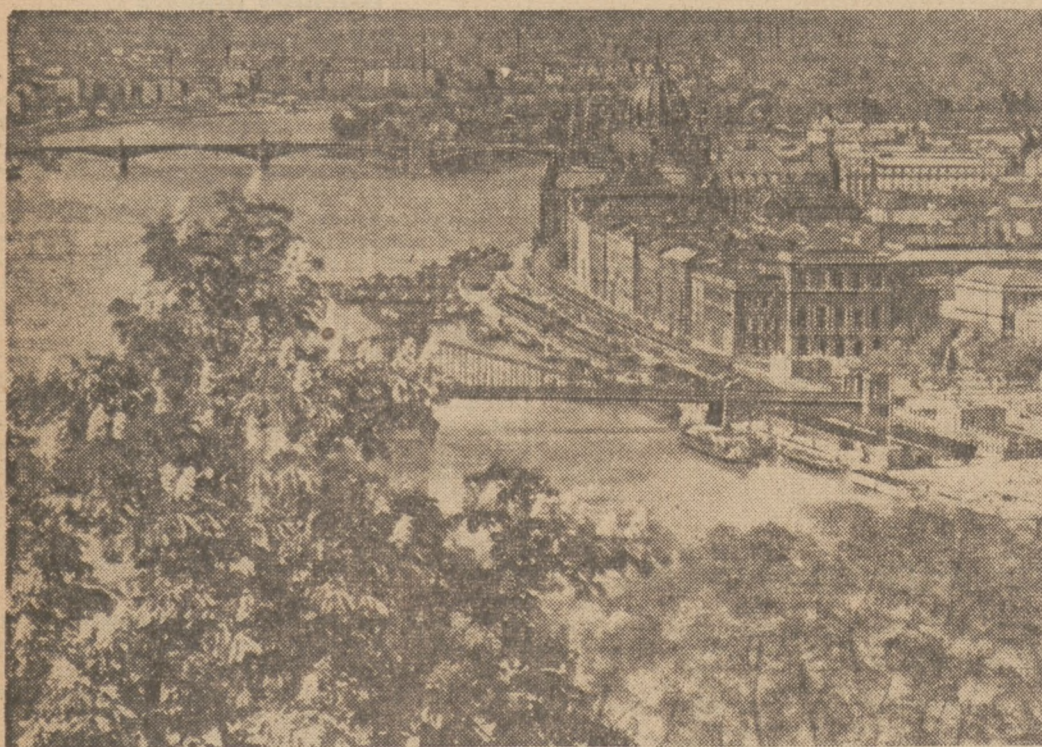


Franck



Aquincum — pierwotny Budapeszt

Starożytne miasto celtyckie.



Dunaj i budynek parlamentu w Budapeszcie.

(St.) **Kraków**, 10 września. W Europie istnieje kilka starożytnych miast, które padły ofiarą jakiegoś kataklizmu i przez setki lat leżały zasypane, aż dopiero w ciągu ostatnich dziesiątków lat wydobyto je, przynajmniej częściowo, na światło dzienne.

Najslawniejszym z nich jest **Pompej**, zalane lawą i zasypane popiołem wulkanu. Drugim takim miastem jest **Sajona koło Spalato**, która była kiedyś wybitnym miastem handlowym, aż padła łupem barbarzyńskich Awarów. Po większej części jeszcze dzisiaj leży to miasto nieodkryte pod zwalami kamieni, które stoczyły się z pobliskich gór przed około 1200 laty. Dalej istnieje na greckiej wyspie **miasto Delos**, poświęcone ongiś Apollinowi, pełne świątyń, domów kapłańskich, gajów i sadzawek.

Miasto bożka greckiego było w takim poszanowaniu, że w jego obrębie nie wolno było grzebać ludzi.

Nie wiadomo dlaczego i właściwie kiedy Delos zostało opuszczone i popadło w ruinę.

Ostatni wreszcie z pośród takich europejskich zasypanych miast jest **Aquincum** — pierwotny Budapeszt, zbudowane w pierwszych wiekach naszej ery.

Także Aquincum zmarło powolną śmiercią opuszczenia, gdy Rzymianie opróżnili Pannonię.

Miasto zapadło się w ziemię i zostało zapomniane; dopiero stosunkowo niedawno odsłonięto częściowo jego ruiny.

Przez długi czas sądzono, że miasto Aquincum, rozpościerające się na szerokiej równinie na zachód od dzisiejszego Budapesztu, jest pochodzenia rzymskiego. Ten pogląd nie odpowiada jednak prawdzie. Nazwa miasta nie jest rzymska i nie pochodzi od „pieciu studni”, jak przez długi czas przypuszczano. **Nazwa miasta jest pochodzenia celtyckiego, przyczem zgłoska „ink” oznacza wodę.** Miasto założyło plemię Eravisków, którzy w pobliżu posiadali jeszcze drugie miasto. **Eravisków uważa się za Celtów.** W chwili zakładania Aquincum nie przyszli oni ze wschodu, ale byli tam już od dawna osiedli. We wsi Bia, która prawdopodobnie leży na miejscu pierwszego miasta Eravisków, znaleziono monety złote z przed rzymskich czasów, pochodzące od Eravisków. Prawdopodobnie przybycie legionów rzymskich w te strony było dla nich pożądane, ponieważ przyniosło im ochronę przed napadami licznie silniejszych Sarmatów. Konflikty z owej epoki przetrwały do naszych czasów, a tylko zmieniły się nazwy: Eravisków zastąpili Węgrzy, zaś Sarmatów — Rosjanie.

Około 400 roku nastąpił odmarsz legionów, a z nimi pociągnęła większość mieszkańców Aquincum, wśród których znaj-

dowało się wielu zlatynizowanych Eravisków. Niemniej jednak znaczna część Eravisków pozostała na miejscu i w okolicy. **Potomkowie ich mieszały się z biegiem czasu z przybyłymi w te strony Madziarami.** Przez dłuższy czas istniała jeszcze między Dunajem i Ciszą Civitas eraviscorum, miasto będące ostatnim przedmurzem przed nadejściem już hordami Hunów i Awarów, po których przyszli w te strony także i Słowianie.

Miasto Aquincum miało 80.000 mieszkańców.

Po odejściu legionów rzymskich nie uległo jeszcze zniszczeniu, jakkolwiek odchodzący żołnierze i mieszkańcy zabrali z sobą wszystko, co było cenniejsze. Miasto było zbudowane z ciosanych kamieni wapiennych, posiadało mury obronne i baszty. Z obawy przed napadami barbarzyńców nie umieszczano w domach okien od strony ulicy, co miastu nadawało dosyć posępny wygląd. **Liczne znalezione rzeźby świadczą, że w okolicy miasta uprawiano winną latorośl, jak również pszenicę.** — Istniały także ogrody owocowe. Dunaj sta-



Ulica pompejańska Concordia Augusta.

Mucha, która niesie śmierć.

(tp) **Kraków**, 10 września. W pojęciu mieszkańców naszej starej Europy, gdzie panuje — jak twierdzą pesymiści — „sześć miesięcy zima, a sześć miesięcy zimno”, kraje tropikalne, w których mieszkają prymitywni ludy, stanowią prawdziwy raj na ziemi. Pod działaniem nieustannego słońca rozwija się tam **bujne życie wegetatywne**, rozległe lasy dziewicze dostarczają niewyczerpanych ilości zwierzyny, rzeki obfitują w najrozmaitszego rodzaju ryby, a nieskrepowana przyroda dostarcza człowiekowi takich ilości pożywienia, że bez pracy wystarczy wyciągnąć tylko rękę, aby owocami i jagodami zaspokoić głód.

Istotnie bogactwa naturalne krajów tropikalnych są w niektórych okolicach imponujące i przy umiejętnym ich wykorzystaniu mogą zapewnić tamtejszym mieszkańcom łatwe i beztrudne bytowanie — mniej się natomiast mówi o tem, jakie

groźne i rozliczne niebezpieczeństwa kryją się w nieprzebranych puszcach, niezgłębionych bagnach i zabójczych pustyniach krajów podzwrotnikowych.

Pomijając już liczne gatunki drapieżnych zwierząt, jak lwy, tygrysy, krokodyle, nie-

nowił cenną arterję komunikacyjną, chociaż z drugiej strony za pośrednictwem tej drogi wodnej przybywało tutaj dużo awanturniczych elementów. Załoga rzymska wynosiła 5.000 do 6.000 ludzi, którzy posiadali własne miasto-obóz. To Castrum miało nad Dunajem przyczółek mostowy, którego ślady znaleziono w środku dzisiejszego Pesztu.

Załoga posiadała także własny amfiteatr, zbudowany na rozkaz Antoninusa Piusa w latach 154—160.

Amfiteatr miał 120 metrów średnicy i mógł pomieścić 15.000 widzów. Prawdopodobnie amfiteatr posiadał urządzenia do przeprowadzania wodnych naumachij. Obywatele Aquincum mieli w obrębie miasta osobny amfiteatr, znacznie jednak mniejszy od tamtego, który niewątpliwie był jednym z największych w cisalpińskiej prowincji rzymskiej. Aż do XI wieku dotrwały masywne mury kamienne tego amfiteatru — później podobnie jak i w Pompei, poczęto je rozbijać, używając kamiennego materiału do wznoszenia nowych domów. Z biegiem lat zapomniano zupełnie o starożytnym mieście i tylko wśród ludu krążyły wieści o jakimś zaginionym mieście Sicambria, o którym jednak nie umiano nic pewnego powiedzieć.

W 50 lat po opuszczeniu Aquincum przez Rzymian i część mieszkańców zajął je Attyla ze swymi hordami, pobitemi właśnie na Polach Katalońskich.

Attyla gotował się tutaj do nowych napadów na Europę, ale w dwa lata później został zamordowany przez dziewczynę Idico, w związku z czem Hunowie przystąpili do odwrotu na Wschód.

Wkrótce zajęli Aquincum Awarowie, których z czasem wyparłi Longobardowie. W ciągu około stuletniego pobytu Longobardów, w amfiteatrze odbywały się znowu widowiska. Świadcza o tem longobardzkie czary złote i srebrne, znalezione w obrębie amfiteatru.

Po Longobardach przybyli do Aquincum w ostatnim wieku pierwszego tysiąclecia naszej ery Madziarowie.

Miasto, przez które przeszło tyle burz dziejowych, powoli zapadało się w ziemię, która z biegiem czasu pokryła je zupełnie.

Zarząd miasta Budapesztu zamierza obecnie utworzyć na miejscu wielkiego amfiteatru **zręczną pod gołym niebem**, otoczoną wielkim parkiem. Tak więc w toku przemian starożytny amfiteatr stanie się nowoczesną sceną.

muchę tse-tse popadają w stan otepienia i apatii, poczem zapadają w długotrwały sen. Na pewien czas pacjent budzi się jeszcze i rozpoczyna dzikie harce, bezpośrednio jednak potem przychodzi nieublagana śmierć. Wszelkie ekspedycje ratunkowe i myśliwskie, które potrafiły uwolnić te okolicę od plagi lwów, węzów i szakali, okazały się bezsilne w walce z drobnym i niepokojnym owadem, który potrafił wytepić niektóre plemiona murzyńskie daleko skuteczniej, niż wszystkie wysiłki plantatorów i cywilizatorów zamorskich.

Znaleźli się jednak ludzie, którzy cicho i bez rozgłosu zdolali dokonać epokowego odkrycia skutecznej i absolutnie pewnej metody walki z tą straszną plagą.

Grupa uczonych niemieckich jeszcze przed wojną światową podjęła badania nad muchą tse-tse i poczyniła mozolne, długotrwałe studia nad zmianami zachodzącymi w krwi stworzeń, ukąszonych przez tę muchę.

Studia te przerwał wybuch wojny. Niemniej jednak na gruncie europejskim prowadzono je dalej w zakładach chemicznych w Leverkusen. Tutaj też w roku 1917, a więc w okresie największego nateżenia wojny, **zdołano wykryć serum, które okazało pełną skuteczność przeciwko tym ukąszeniom.** Serum to, nazwane później „Germanin” zastosowane w praktyce na większą skalę, wykazało absolutną pewność działania i to nawet w najgroźniejszych wypadkach. Ludzie, skazani pozornie na śmierć, którzy bez ratunku wyczekiwali na nieuchronną katastrofę, po odpowiednim zastosowaniu zastrzyków serum „Germanin” powracali do zdrowia, a zarazem uzyskiwali najzupełniejszą odporność na dalsze tego rodzaju ukąszenia. **Serum to stosowane jest dzisiaj powszechnie w krajach tropikalnych, gdzie choroba śpiączki zgarniała dotychczas obfite żniwo.** Ludność może odtąd też żyć spokojnie, zabezpieczona od tej strasznej śmierci, a hodo-
wla bydła, dawniej zupełnie podupadła — rozwinęła się na nowo.

CIEKAWOSTKI.

Rekordowa krowa.

(k) W Glatrup, w Jutlandji, jedna krowa w ciągu roku wydała na świat aż pięć cieląt. W odstępie 11-miesięcznym porodziła ona naprzód dwa, a potem trzy cielęta.

Truskawki wielkości jabłek.

(k) Duńskim ogrodnikom udało się, po długoletnich krzyżowaniach, wyhodować truskawki, których owoce są tak duże, jak zwykłe jabłka. Jak dowodzą fachowcy, truskawki te są wogóle największymi, jakie kiedykolwiek zdołano wyhodować na całym świecie. Siedem do osiem takich truskawek waży 50 kg.

Wilk ważył 61 kg.

(k) W pobliżu Almden pewien właściciel ziemski zabił wspaniałego wilka, który ważył 61 kg. Wilk ten należał do stada, które od 2 tygodni niepokoiło całą okolicę, powodując wielkie szkody, zwłaszcza wśród trzody chlewnej.

Epidemia ospy w Glasgowie.

(k) Z artykułu zamieszczonego w brytyjskim tygodniku „News Review” wynika, że w Glasgowie i jego najbliższej okolicy panuje od tygodni epidemia ospy, która pochłonęła już wiele ofiar. Szerzeniu się tej strasznej choroby — jak wynika z artykułu — sprzyja brak dostatecznej opieki lekarskiej.

Zastrzki ospy zostały pono przewiezione przez pewnego oficera z Bombaju. Mimo, że w samym Glasgowie około 450.000 osób zostało zaszczepionych przeciwko ospie, wypadki zachorowań ustawicznie mnożą się.

P. DOKTOROWI CIAŁOWICZOWI

składam serdeczne podziękowanie za
wyleczenie z ciężkiej choroby, mego
jedynego synka

Irena Śliwowa



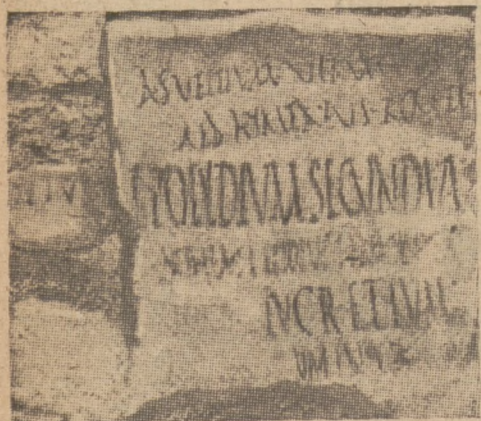
Do nabycia w Warszawie
w firmach:

„HAK”
K. ARNOLD

Zielna 29
tel. 632-46
Zurawia 6-31
tel. 829-28

Filatelisci! Interesujący się pakietami całego świata i Polski, zgłaszajcie adresy do Biura Filatelistycznego A. C. Kamiński, — Warszawa, Marszałkowska 122. Cenniki na pakiety wysyłamy bez płatności. 379

Zagubiono Kartę rozpoznawczą, wydaną przez Zarząd Gminy Przasław, na nazwisko Władysław Dziama, zamieszkały w Przasławie. 389



Napisy wyborcze na ścianach Pompei.